

Sygn. akt I ACa 74/13

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Arina Perkowska
Sędziowie:	SA Dorota Gierczak (spr.) SO del. Dariusz Janiszewski
Protokolant:	st. sekr. sąd. Elżbieta Szumańska

po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2013 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa Z. W.

przeciwko S. K. O. K. im. (...)

w (...)

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 3 października 2012 r. sygn. akt IX GC 602/11

I. zmienia zaskarżony wyrok:

1) w punkcie I (pierwszym) w ten tylko sposób, że ustawowe odsetki zasądza od dnia 21 maja 2008 r. i oddala powództwo co do odsetek ustalonych od dnia 21 października 2005 r. do dnia 20 maja 2008 r.,

w punkcie II (drugim) w ten tylko sposób, że zasądza od pozwanej S. K. O. K. im. (...) w (...) na rzecz powoda Z. W. dalszą kwotę 34.207,59 zł (trzydzieści cztery tysiące dwieście siedem złotych 59/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 21 maja 2008 r.,

2) w punkcie III (trzecim) w ten sposób, że zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 3.240,76 zł (trzy tysiące dwieście czterdzieści złotych 76/100) tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. oddala apelacje powoda i pozwanej w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.420 zł (jeden tysiąc czterysta dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

IACa 74/13

## UZASADNIENIE

Powód Z. W. wniósł przeciwko S. K. O. K. im. (...) w (...) pozew domagając się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanej kwoty 100.240 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 października 2005r. oraz kosztami procesu, z tytułu nieotrzymanego wynagrodzenia za prowadzenie wyszczególnionych 36 spraw na podstawie umowy stron z dnia 15 grudnia 1999r.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 2 listopada 2012r., sygn. akt IX GNc 678/11, Sąd Okręgowy w Gdańsku orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

Sprzeciw od powyższego nakazu wywiódł pozwany zaskarżając nakaz zapłaty w całości i wnosząc o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania. Jednocześnie przyznał, że powód prowadził 36 spraw wskazanych w uzasadnieniu pozwu i w sprawach tych suma wpłat na rzecz pozwanego, na skutek prowadzonych egzekucji i dobrowolnych wpłat, wyniosła w sumie 66.610,54 zł, z czego na podstawie umowy przysługiwała powodowi łącznie kwota 31.824,82 zł. Niezależnie od powyższego pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia w zakresie kwoty 10.088,11 zł.

Wyrokiem z dnia 3 października 2012r. Sąd Okręgowy w Gdańsku zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 21.736,71 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 października 2005r. do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.731,40 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu orzeczenia Sąd I instancji ustalił, że dnia 15 grudnia 1999r. zawarta została pomiędzy powodem, radcą prawnym Z. W., prowadzącym działalność pod nazwą Kancelaria Radcy Prawnego Z. J. W., a pozwanym S. K. O. K. im. (...) z siedzibą w (...) umowa, na podstawie której pozwany zlecił powodowi prowadzenie w imieniu pozwanego postępowań sądowych i egzekucyjnych, w zakresie dochodzenia roszczeń wynikłych z prowadzonej przez pozwanego działalności kredytowo - pożyczkowej. W celu wykonywania zawartej przez strony przedmiotowej umowy, pozwany udzielił powodowi kilku pełnomocnictw procesowych. Wykonywanie przez powoda przedmiotu umowy polegało na prowadzeniu postępowań sądowych i egzekucyjnych. W związku z powyższym powód złożył do sądów pozwy i przeprowadził w imieniu pozwanego postępowania sądowe. W ich wyniku uzyskał prawomocne tytuły wykonawcze przeciwko dłużnikom pozwanego i ich poręczycielom, zasądzające całość należności przekazanych przez pozwanego do windykacji, a nadto koszty procesu, w tym koszty zastępstwa procesowego i klauzulowego. Na podstawie tytułów wykonawczych powód wszczął i przeprowadził w imieniu pozwanego

postępowania egzekucyjne, celem wyegzekwowania zasądzonych należności oraz kosztów egzekucji, w tym kosztów zastępstwa egzekucyjnego. W ramach wiążącej strony umowy pozwany zlecił, a powód przyjął do prowadzenia tysiąc spraw. W trzydziestu sześciu sprawach przeciwko dłużnikom pozwanego, szczegółowo opisanych w uzasadnieniu wyroku, egzekucje zostały przez komorników prawomocnie umorzone, z uwagi na bezskuteczność egzekucji i niewyegzekwowanie od dłużników żadnej kwoty. Zasądzone przez sądy i komorników koszty zastępstwa prawnego, tj. procesowego, klauzulowego i egzekucyjnego, w powołanych sprawach wyniosły łącznie kwotę 100.240 zł. W piśmie z dnia 19 stycznia 2005r. wiceprezes zarządu pozwanego, M. D., oświadczył, że wypowiada powodowi pełnomocnictwo, we wszystkich sprawach prowadzonych w imieniu pozwanego ze skutkiem natychmiastowym i zażądał zwrotu akt. W odpowiedzi na powyższe, powód, w piśmie z dnia 30 maja 2005r., stwierdził, że łącząca strony umowa nie została skutecznie wypowiedziana, ponieważ w /w pismo zostało podpisane tylko przez jednego członka zarządu pozwanego, przy dwuosobowej reprezentacji pozwanego. Pełnomocnik pozwanego, w piśmie z dnia 2 czerwca 2005r., stwierdził, że powyższe pismo było wypowiedzeniem skutecznym, gdyż wiceprezes legitymował

się pełnomocnictwem zarządu pozwanego z dnia 18 stycznia 2005r. W związku z podtrzymywaniem przez powoda swojego stanowiska, pismem z dnia 18 lipca 2005r., doręczonym powodowi w dniu 20 lipca 2005r., podpisanym przez dwóch członków zarządu uprawnionych do reprezentacji pozwanego, zatytułowanym „Dot: pisma z dnia 19.01.2005r. wypowiadającego pełnomocnictwa” pozwany stwierdził, że „jest rzeczą oczywistą, iż odwołanie udzielonych Panu pełnomocnictw jest równoznaczne z wypowiedzeniem umowy”. W związku z powyższym powód, w piśmie z dnia 26 lipca 2005r. oświadczył pozwanemu, że bieg terminu do rozwiązania umowy rozpoczął się od dnia 20 lipca 2005 r. i upłynie w dniu 20 października 2005 r. W dniach 29 lipca 2005r. i 5 sierpnia 2005 r. powód zwrócił pozwanemu akta wszystkich prowadzonych w jego imieniu spraw. Po dniu 19 stycznia 2005r. pozwany dokonywał zapłaty wynagrodzenia na rzecz powoda tylko wtedy, gdy powód samodzielnie ustalił, które sprawy zostały całkowicie lub częściowo spłacone, wystawił za ich prowadzenie fakturę i przedłożył ją. Jeżeli koszty zastępstwa prawnego faktycznie zostały wyegzekwowane i wpłynęły na rachunek pozwanego, dokonywał on zapłaty za fakturę. Jeżeli okazywało się, że kosztów nie wyegzekwowano lub wyegzekwowano je w wysokości niższej, niż zasądzona, powód otrzymywał informację z Departamentu Windykacji pozwanego, że ma dokonać stosownej korekty przedłożonej faktury, pod rygorem odmowy zapłaty. Pozwany nie wyjaśnił powodowi motywów takiego rozliczania. Pozwany zapłacił powodowi wynagrodzenie jedynie w sprawach, w których postępowania egzekucyjne zostały zakończone, poprzez wyegzekwowanie całej należności oraz w niektórych sprawach całkowicie niespłaconych, lecz w których wyegzekwowano już od dłużników zasądzone koszty zastępstwa prawnego. W sprawach, w których egzekucje umorzono wobec ich bezskuteczności oraz w sprawach, w którym egzekucje były w toku w chwili rozwiązania umowy, pozwany wynagrodzenia nie zapłacił. Powód wielokrotnie zwracał się do pozwanego o zajęcie stanowiska, co do zapłaty wynagrodzenia z tytułu kosztów zastępstwa prawnego, zasądzonych wskutek prowadzenia spraw sądowych i egzekucyjnych w imieniu pozwanego, a których pozwany powodowi dotychczas nie zapłacił. Powód zwracał się również do pozwanego o udzielenie informacji, w których sprawach na rachunek pozwanego wpłynęły wyegzekwowane należności pokrywające całkowicie lub częściowo zasądzone koszty zastępstwa prawnego. Pisma te pozostawały bez odpowiedzi ze strony pozwanego. W związku z powyższym powód samodzielnie przejrzał ok. 1000 spraw i samodzielnie ustalił, które sprawy były, lub mogły już zostać, spłacone. Rozliczanie spraw, w których pozwany dobrowolnie zapłacił należne powodowi wynagrodzenie i oddzielanie ich od tych spraw, za które powód nie chciał zapłacić powodowi wynagrodzenia trwało od 2005r. i zakończyło się we wrześniu 2007r., gdy powód przekazał pozwanemu ostatnią fakturę z tego tytułu. Powód dnia 19 października 2007r. złożył w Sądzie Rejonowym w Gdyni wniosek o zawiązanie pozwanego do próby ugodowej. Na wyznaczone w dniu 5 lutego 2008r. posiedzenie ugodowe pozwany nie stawiał się. Wobec powyższego powód, pismem z dnia 6 maja 2008r., wezwał pozwanego do zapłaty należnego, a niezapłaconego dotychczas wynagrodzenia, w kwocie 1.067.073,58 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 października 2005r. do dnia zapłaty, w terminie do dnia 20 maja 2008r. Pozwany, ani nie zapłacił, ani nie zajął żadnego stanowiska w tym przedmiocie. Powód dnia 19 października 2009r. złożył w Sądzie Rejonowym w Gdyni wniosek o zawiązanie pozwanego do próby ugodowej. Na posiedzeniu Sądu w dniu 21 grudnia 2009r. pełnomocnik pozwanego oświadczył, że nie widzi możliwości zawarcia ugody.

Stan faktyczny w sprawie Sąd ustalił na podstawie wskazanych w uzasadnieniu dowodów, zawierając tamże ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Sąd przyjął, że spór w niniejszej sprawie sprowadzał się do ustalenia, czy w świetle wypowiedzenia przez pozwanego łączącej strony umowy z dnia 15 grudnia 1999r., powodowi przysługuje wynagrodzenie za prowadzenie spraw, w których nie zostały wyegzekwowane na rzecz pozwanego należności od dłużników pozwanego. W ocenie Sądu, roszczenie powoda jest zasadne zarówno co zasady, jak i co do wysokości. Wskazując na treść art. 735 § 1 k.c. i dokonując jego wykładni, Sąd stwierdził, że nie zasługuje na uwzględnienie stanowisko pozwanego, że postanowienie § 5 umowy z dnia 15 grudnia 1999r. przewidywało wynagrodzenie dla powoda nie za „staranne działanie” w postaci prowadzenia postępowań sądowych i egzekucyjnych, lecz za „rezultat” w postaci wyegzekwowania należności lub ich dobrowolnej zapłaty. Za powyższym stanowiskiem przemawia treść § 2 i § 5 umowy z dnia 15 grudnia 1999r. Zdaniem Sądu, powyższe postanowienia umowy przesądzają, że łącząca strony umowa była umową zlecenia o charakterze odpłatnym, a ze względu na to, że jest to zobowiązanie starannego działania, a nie zobowiązanie rezultatu, niezasadne było podnoszenie przez pozwanego, że wypłacenie powodowi wynagrodzenia uzależnione było od faktycznego wyegzekwowania od dłużników pozwanego należnych kwot. Z treści wskazanych postanowień umowy jednoznacznie wynika, że powód zobowiązał się do prowadzenia

postępowań sądowych w imieniu i na zlecenie pozwanego oraz, że za ich prowadzenie miał otrzymać wynagrodzenie. Natomiast z żadnego postanowienia umowy nie wynika, aby wypłata tego wynagrodzenia uzależniona była od wyegzekwowania przez powoda należnych pozwanemu kwot od jego dłużników. W związku z powyższym Sąd uznał, wbrew twierdzeniom pozwanego, że powodowi przysługuje wynagrodzenie za prowadzenie spraw, w których pomimo podjętych przez powoda działań zmierzających do wyegzekwowania należnych pozwanemu należności od dłużników pozwanego, nie zostały one wyegzekwowane na rzecz pozwanego. Sąd przychylił się do stanowisko powoda, że nieprzyznanie powodowi wynagrodzenia za sprawy, w których nie wyegzekwował roszczenia od dłużników pozwanego, nie znajduje oparcia w treści zapisów umowy, jak i byłoby sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, przyjętymi w obrocie prawnym, zgodnie z którymi wynagrodzenie za reprezentowanie strony w postępowaniu sądowym należy się od dopełnienia przez pełnomocnika należytej staranności, a nie od osiągnięcia przez niego określonego rezultatu. Nadto Sąd przyjął, że wypowiedzenie wiążącej strony umowy nie nastąpiło w dniu 19 stycznia 2005r. z uwagi na to, że pismo to zostało podpisane zostało przez tylko przez jednego członka zarządu pozwanego, przy 2-osobowej reprezentacji, a pismem z dnia 18 lipca 2005r., a z uwagi na § 8 powyższej umowy została ona rozwiązana w dniu 20 października 2005r. W związku z powyższym termin wymagalności roszczenia powoda należy liczyć od dnia 21 października 2005r. Błędnie natomiast pozwany wywodził, że terminy wymagalności roszczenia powoda należy liczyć od dnia wymagalności dla każdej kwoty z osobna, tj. z upływem 7 dni od dnia jej wyegzekwowania, bądź jej dobrowolnej wpłaty przed dłużnika. W opozycji do twierdzeń pozwanego stoi treść postanowienia zawartego w § 5 zd. 2 spornej umowy, którym to wskazany 7 - dniowy termin odnosi się jedynie do terminu, a nie do warunku wypłaty należnego powodowi wynagrodzenia. Tym samym, zdaniem Sądu, powodowi należą się odsetki ustawowe od dnia 21 października 2005r. do dnia zapłaty, zgodnie z treścią art. 481 k.c. Mimo powyższego, Sąd uwzględnił podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia i wskazując na art. 751 pkt 1 k.c., stwierdził, że dwuletni termin przedawnienia roszczenia powoda upłynął w dniu 20 października 2007r. Jednakże ze względu na wystąpienie przez powoda do Sądu Rejonowego w Gdyni z wnioskiem o zawiązanie pozwanego do próby ugodowej dnia 19 października 2007r., przerwał bieg przedawnienia (art. 123 §1 k.c.). Wobec niezawarcia przez strony ugody sądowej, termin przedawnienia roszczenia rozpoczął bieg dnia 5 lutego 2008r. Zatem dwuletni termin przedawnienia upłynął w dniu 5 lutego 2010r. Z niniejszym powództwem powód wystąpił dnia 19 października 2011 r., czyli po upływie terminu przedawnienia. Na przerwanie biegu przedawnienia, w ocenie Sądu, nie miało wpływu kolejne wystąpienie przez powoda z wnioskiem o zawiązanie do próby ugodowej. Sąd uznał, że czynnością zmierzającą do dochodzenia roszczenia było pierwsze zawiązanie do próby ugodowej. W świetle niestawiennictwa pozwanego na posiedzenie wyznaczone w dniu 5 lutego 2008r. powód powziął wiadomość, że pozwany nie jest zainteresowany uczynieniu zadość żądaniu powoda. Zatem powód znając stanowisko pozwanego, chcąc dochodzić od niego swojego roszczenia, powinien był wystąpić z powództwem do Sądu przed upływem terminu przedawnienia roszczenia przypadającego na dzień 5 lutego 2010r. Powód jednakże, poza zawiązaniem pozwanego do próby ugodowej, nie podjął żadnych innych czynności zmierzających do wyegzekwowania od pozwanego należnego roszczenia. Zatem drugie zawiązanie pozwanego do próby ugodowej nie jest już czynnością zmierzającą do dochodzenia roszczenia i tym samym nie spowodowało przerwania biegu przedawnienia roszczenia powoda. Sąd wskazał, że pozwany w sprzecznie od nakazu zapłaty przyznał, że w związku z rozwiązaniem przez strony umowy, powodowi należy się wynagrodzenie w wysokości 31.824,82 zł, tytułem zasądzonych kosztów zastępstwa adwokackiego. Pozwany jednocześnie podniósł zarzut przedawnienia roszczenia, co do kwoty 10.088,11 zł. Zatem pomimo zasadności roszczenia powoda, co do zasady, jak i wysokości, w świetle skutecznego podniesienia przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia, roszczenie powoda nie mogło zostać uwzględnione przez Sąd w wysokości żądanej. W świetle w/w stanowiska pozwanego Sąd uznał, że pozwany, co do kwoty 21.736,71 uznał roszczenie powoda i rzekł się w tym zakresie zarzutu przedawnienia roszczenia. W związku z powyższym Sąd uznał, że roszczenie powoda zasługuje na uwzględnienie, co do kwoty 21.736,71 zł, o czym Sąd orzekł, jak punkcie I wyroku, oddalając powództwo w pozostałym zakresie, o czym orzekł, jak w punkcie II wyroku. W punkcie III sentencji Sąd orzekł o kosztach postępowania, na podstawie art. 100 k.p.c. oraz § 6 pkt 5 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Apelacje od powyższego wyroku wywiodły obie strony.

Powód, zaskarżając wyrok w zakresie punktów II i III, zarzucił: sprzeczność istotnych ustaleń i rozważań Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.), poprzez uznanie, że wobec podniesienia przez pozwanego zarzutu przedawnienia, co do kwoty 10.088,11 zł, roszczenie powoda, co do kwoty 78.503,29 zł winno ulec oddaleniu, mimo, że, zdaniem Sądu, było ono uzasadnione zarówno, co do zasady, jak i wysokości; naruszenie art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 117 § 2 k.c., art. 479<sup>14</sup> § 2 k.p.c. w zw. z art. 479<sup>14a</sup> k.p.c. oraz zasady równości stron i kontradyktoryjności procesu, poprzez uwzględnienie z urzędu możliwości przedawnienia roszczenia powoda, co do kwoty 78.503,29 zł wraz z ustawowymi odsetkami, mimo że pozwany nie podniósł w tym zakresie zarzutu przedawnienia, a jedynie do kwoty 10.088,11 zł; naruszenie art. 123 § 1 pkt 1 k.c., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że drugie zawezwanie przeciwnika do próby ugodowej nie przerywa biegu przedawnienia; naruszenie art. 328 § 2 k.p.c., poprzez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku podstawy faktycznej i prawnej dla oddalenia roszczenia powoda o zapłatę kwoty 78.503,29 zł wraz z ustawowymi odsetkami. Wskazując na powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie punktu II i III, poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 78.503,29 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 października 2005r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego za I instancję w kwocie 3.617 zł oraz kosztami postępowania w sprawie o zawezwanie do próby ugodowej w kwocie 3.657 zł; zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, uchylenie zaskarżonego wyroku w zakresie punktu II oraz III i przekazanie sprawy Sądowi I instancji w tym zakresie do ponownego rozpoznania, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej.

Pozwany zaskarżył wyrok w zakresie pkt I, zarzucając: naruszenie przepisów prawa materialnego: art. 65 § 1 i § 2 k.c., poprzez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że postanowienie § 5 umowy z dnia 15 grudnia 1999r. przewidywało dla powoda wynagrodzenie w przypadku samego prowadzenia postępowań sądowych i egzekucyjnych, a nie w przypadku zapłacenia lub wyegzekwowania kosztów adwokackich od dłużnika oraz uznania, że z żadnego postanowienia umowy nie wynika, aby wypłata wynagrodzenia dla powoda uzależniona była od wyegzekwowania należnych pozwanemu kwot od jego dłużników; art. 481 § 1 k.c., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że w sprawie niniejszej termin wymagalności roszczenia powoda liczyć należy od dnia następnego po dniu rozwiązania umowy z dnia 15 grudnia 1999r. Wskazując na powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części, tj. w zakresie pkt I, poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 21.736,71 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 listopada 2011 r. do dnia zapłaty, ewentualnie uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji, przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację powoda pozwany wniósł o jej oddalenie na koszt powoda.

W odpowiedzi na apelację pozwanego powód wniósł o jej oddalenie na koszt pozwanego.

**SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:**

Obie apelacje w części zasługują na uwzględnienie.

Rozpoznając przedmiotową sprawę Sąd Odwoławczy uznał, że koniecznym jest przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron, przy czym strony pozwanej - po raz pierwszy oraz strony powodowej uzupełniająco. Sąd ten nie podzielił stanowiska Sądu I instancji, że niestawiennictwo jednego z wezwanych członków zarządu pozwanej skutkuje pominięciem tego dowodu. Wprawdzie przepis art. 300 § 1 in prince k.p.c. stanowi, że za osobę prawną sąd przesłuchuje osoby wchodzące w skład organu uprawnionego do jej reprezentowania, jednak z części in fine tego przepisu wynika, że sąd decyduje, czy przesłuchać wszystkie osoby, czy też tylko niektóre z nich. W tej sprawie koniecznym było przeprowadzenie dowodu na okoliczność zgodnego zamiaru stron umowy z dnia

15 grudnia 1999r. przy ustalaniu jej treści i fakt stawiennictwa jednego tylko członka zarządu pozwanej winien był skutkować ograniczeniem dowodu z przesłuchania strony pozwanej do jego osoby.

Uwzględniając powyższe Sąd a quem, przeprowadził powyższy dowód. Zeznania stron złożone w toku postępowania odwoławczego Sąd ten uznał za wiarygodne, gdyż wzajemnie się uzupełniały, a nadto znajdują potwierdzenie w materiale dowodowym zgromadzonym przez Sąd Okręgowy. Na podstawie tych zeznań Sąd ustalił, że treść spornej umowy strony ustalały wspólnie, przy czym jej §5, jak określił to powód, „wyszedł spod jego ręki”. Strony nie uzgadniały, czy, i ewentualnie w jakiej wysokości, powód otrzyma wynagrodzenie w sytuacji, gdy nie dojdzie do skutecznej egzekucji zasądzonych na rzecz pozwanej kwot. Powód wskazywał bowiem, że egzekucja prowadzona przez jego kancelarię była bardzo wysoka, na poziomie 90%, co potwierdził A. S. prezes zarządu pozwanej, wskazując, że okoliczność ta była sprawdzana przed podpisaniem umowy przez strony. Nadto z twierdzeń powoda wynika, że dochodzona przez niego w niniejszej sprawie kwota wynagrodzenia obejmuje wszelkie podjęte w opisanych w pozwie sprawach czynności, gdyż jak wskazał, miał prawo przypuszczać, że kwoty te zostaną wyegzekwowane przez jego kancelarię. Tej ostatniej konkluzji strona pozwana nie kwestionowała.

Bezspornym w sprawie jest, że w związku z wypowiedzeniem umowy przez stronę pozwaną przestała ona wiązać strony z dniem 20 listopada 2006r., a powód nie miał możliwości faktycznych, ani prawnych by prowadzić dalej egzekucje przeciwko dłużnikom pozwanej w sprawach dotychczas przez siebie prowadzonych. W związku z tym, że żadne postanowienie umowy nie przewidywało powyższej sytuacji, a w przedmiotowej umowie strony nie zawarły jakiegokolwiek postanowienia regulującego wynagrodzenie dla powoda za dokonane czynności przed etapem wyegzekwowania należności, w ocenie Sądu Apelacyjnego, zastosowanie w sprawie ma przepis art. 746 §1 zd. 2 k.c. Zdaniem tego Sądu, uwzględniając ustalenia poczynione w toku przesłuchania stron w postępowaniu apelacyjnym, nie ulega żadnej wątpliwości, że omawiana umowa była umową odpłatną, a odpłatność dotyczyła wszystkich czynności dokonanych przez skarżącego, przy czym warunkiem ich uzyskania było wyegzekwowania na rzecz pozwanej kwot zasądzonych od jej dłużników.

Uznając, co do zasady, prawo powoda, które powstało wyłącznie w związku ze skutecznym wypowiedzeniem przedmiotowej umowy, do wynagrodzenia za dokonane czynności, które nie zakończyły się skuteczną egzekucją, koniecznym jest odniesienie się do podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia.

Przede wszystkim Sąd Apelacyjny stwierdził, że rację ma powód, że Sąd I instancji nie miał żadnych podstaw do przyjęcia zarzutu przedawnienia, co do kwoty 68.415,18 zł, gdyż na etapie postępowania przed tym Sądem strona pozwana nie podniosła zarzutu przedawnienia, co do tej kwoty, zaś działanie Sądu z urzędu w tym zakresie nie jest dopuszczalnym. Jednocześnie Sąd a quem uznał, że niezasadnym jest zarzut powoda, że strona pozwana nie mogła podnosić powyższego zarzutu w toku postępowania apelacyjnego. Zdaniem tegoż Sądu, podniesienie zarzutu przedawnienia jest dopuszczalnym również na etapie postępowania odwoławczego, także w postępowaniu gospodarczym, jeżeli tylko opiera się na faktach udowodnionych w toku postępowania I - instancyjnego.

Mimo ostatniego stwierdzenia Sąd ten przyjął, że w niniejszej sprawie powyższy zarzut pozwanej nie jest skuteczny.

Nie ulega w sprawie wątpliwości, że z przedmiotowym pozwem powód wystąpił w dniu 19 października 2011 r. oraz, że w dniach 19 października 2007r. oraz 19 października 2009r. złożył w Sądzie Rejonowym w Gdyni wniosek o zawezwanie pozwanego do próby ugodowej. Rozprawy odbyły się w tych sprawach odpowiednio 5 lutego 2008r. i 21 grudnia 2009r.

Stanowisko judykatury, że zawezwanie do próby ugodowej stanowi czynność przerywającą bieg przedawnienia jest ugruntowane, nie wymaga zatem cytowania w tej sprawie. Według Sądu II instancji, brak jest natomiast wypowiedzi zarówno doktryny, jak i judykatury, czy wskazane przerwaniu biegu przedawnienia powoduje jedynie pierwsza czynność zawezwania do próby ugodowej, czy kolejne także.

Sąd Okręgowy rozpoznający tę sprawę uznał, że tylko pierwsze zawezwanie stanowi przerwaniu biegu przedawnienia, gdyż występowanie z kolejnymi wnioskami o zawezwanie do próby ugodowej, przed terminem przedawnienia doprowadziłoby do sytuacji, w której nigdy nie doszłoby do przedawnienia roszczenia. Sąd Apelacyjny nie podziela tego poglądu.

W uzasadnieniu orzeczenia w sprawie II CSK 612/07 SN stwierdził, że zawezwanie posiadacza nieruchomości do próby ugodowej na podstawie art. 184 k.p.c. w sprawie wydania nieruchomości przerywa bieg terminu zasiedzenia (art. 123 § 1 pkt 1 w zw. z art. 175 k.c.). Niesłuszny jest zarzut skarżącego, że w okolicznościach sprawy zawezwanie do próby ugodowej na podstawie art. 184 k.p.c. w sprawie wydania spornej nieruchomości nie było czynnością przerywającą bieg terminu do zasiedzenia w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 175 k.c., ponieważ dokonująca go uczestniczka postępowania -wiedząc o tym, że wnioskodawca nie chce wydać nieruchomości - miała świadomość, iż zawezwanie do próby ugodowej w sprawie wydania nieruchomości nie może zakończyć się powodzeniem (zawarciem ugody). Uszło uwagi skarżącego, że zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 w zw. z art. 175 k.c. do przerwania biegu terminu do zasiedzenia nie jest konieczna realizacja roszczenia najdalej idącego, tj. zaspokojenie uprawnionego przez np. zawarcie ugody, lecz wystarczy podjęcie czynności przed sądem w celu dochodzenia tego roszczenia. Zawezwanie do próby ugodowej w sprawie wydania nieruchomości jest niewątpliwie taką czynnością. Jej podjęcie świadczy ponadto - co ma kluczowe znaczenie z punktu widzenia biegu terminu do zasiedzenia - o zmanifestowaniu przez właściciela nieruchomości woli wykonywania prawa własności.

Wprawdzie stan faktyczny powyższej sprawy w sposób oczywisty odbiega od stanu faktycznego w sprawie przedmiotowej, jednak znaczenie dla rozstrzygnięcia zagadnienia przerwanie biegu przedawnienia przy kolejnym zawezwaniu do próby ugodowej ma, według Sądu Apelacyjnego, stwierdzenie SN, że do przerwania biegu terminu do zasiedzenia nie jest konieczna realizacja roszczenia najdalej idącego, tj. zaspokojenie uprawnionego przez np. zawarcie ugody, lecz wystarczy podjęcie czynności przed sądem w celu dochodzenia tego roszczenia, nawet w sytuacji, gdy, jak w sprawie przez SN rozpoznawanej, uczestniczka postępowania wiedziała o tym, że wnioskodawca nie chce wydać nieruchomości.

Przenosząc powyższe na grunt rozpatrywanego problemu, można, zdaniem Sądu II Instancji, z przytoczonego stanowiska SN wywnioskować, że nawet wówczas, gdy strona zdaje sobie sprawę ze stanowiska swojego wierzyciela, odmawiającego zapłaty żądanego roszczenia, ma ona prawo korzystać z kodeksowych instytucji prowadzących do przerwania biegu przedawnienia, nawet wówczas, gdy uniemożliwi w ten sposób, choćby przez bardzo długi okres przedawnienie się jej roszczenia. Skoro żaden przepis procedury cywilnej nie zabrania wielokrotnego korzystania z instytucji zawezwania do próby ugodowej, jak już w /wskazano, przesądzonym jest w judykaturze, że omawiana czynność przerywa bieg przedawnienia, a jej podjęcie nie musi prowadzić do zawarcia ugody, by wywołać wskazany skutek, to brak jest podstaw do przyjęcia, że wyłącznie pierwsze zawezwanie do próby ugodowej spowoduje przerwanie biegu przedawnienia w rozumieniu art. 123 §1 pkt 1 k.c.

W konsekwencji, zdaniem Sądu Odwoławczego, także drugie zawezwanie do próby ugodowej z dnia 19 października 2009r. przerwało bieg przedawnienia roszczenia powoda dochodzonego w przedmiotowej sprawie. Wniosek ten skutkuje uznaniem, że roszczenie powoda co do w /w kwoty nie uległo przedawnieniu, skoro przedmiotowy pozew wpłynął do Sądu I instancji dnia 19 października 2011 r.

Kontynuując problem przedawnienia Sąd II instancji jednocześnie nie podzielił stanowiska powoda, że także co do kwoty 10.088,11 zł zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwaną nie jest trafny, choćby ze względu na zasady współzycia społecznego.

Z danych przedstawionych przez stronę pozwaną wynika, że powyższa kwota obejmuje tę część wynagrodzenia należną powodowi na podstawie umowy z dnia 15 grudnia 1999r., która została wyegzekwowana (wpłynęła na konto pozwanej) do dnia upływu terminu wypowiedzenia tej umowy, a zatem w czasie, gdy powód miał możliwość kontroli wpływu kwot dobrowolnie wpłacanych przez dłużników pozwanej, lub wyegzekwowanych od nich przez komornika. Skoro tak, to nie mógł skutecznie, w toku niniejszego procesu, wskazywać na naruszenie przez pozwaną zasad współzycia społecznego, poprzez podnoszenie zarzutu przedawnienia do przedmiotowej kwoty. W rezultacie uwzględnienie zarzutu przedawnienia w zakresie kwoty 10.088,11 zł przez Sąd I instancji było prawidłowe.

Kwota 21.736,71 zł zasądzona omawianym wyrokiem nie została zaskarżona przez stronę pozwaną, zatem orzeczenie Sądu Okręgowego w tym zakresie jest prawomocne.

Rozważenia wymagała zatem, biorąc pod uwagę w/w art. 746 § 1 k.c., wysokość dalszej kwoty wynagrodzenia należnej powodowi za czynności wykonane na podstawie omawianej umowy, uwzględniając fakt, że nie mógł jej kontynuować. Podkreślić w tym miejscu należy, że powód nie kwestionował prawa strony pozwanej do skutecznego wypowiedzenia tej umowy, oraz, że w umowie nie określono wynagrodzenia za czynności prawne, które nie doprowadzą do wpływu zasądzonych kwot na konto pozwanej.

Analizując znaczenie przy zawieraniu umowy z dnia 15 grudnia 1999r., dla obu jej stron, końcowego efektu czynności prawnych podejmowanych w jej ramach przez powoda, a więc w /w wpływu zasądzonych kwot na rzecz pozwanej, i uznając jego dużą istotność, bowiem fakt, że kancelaria powoda miała wysoki wskaźnik egzekwowalności orzeczeń sądowych był, z dużym prawdopodobieństwem, przyczyną zawarcia pomiędzy stronami przedmiotowej umowy, a wreszcie związaną z tym bezczynność powoda przy redagowaniu tej umowy w zakresie opłat przy braku dobrowolności wpłat przez dłużników pozwanej i braku skuteczności egzekucji, Sąd a quem uznał, że dochodzoną przez powoda kwotę 68.415,18 zł (100.240 zł minus kwoty: zasądzona i przedawniona) należy uwzględnić w połowie. Biorąc bowiem pod uwagę w /w okoliczności, oraz art. 746 §1 zd. 2 k.c. stanowiący, że dający zlecenie (...) w razie odpłatnego zlecenia obowiązany jest uiścić przyjmującemu zlecenie część wynagrodzenia odpowiadającą jego dotychczasowym czynnościom (...), Sąd Apelacyjny uznał, że to połowa umówionego w §5 umowy wynagrodzenia będzie odpowiadać dotychczas wykonanym przez powoda czynnościom z niej wynikającym.

Jednocześnie Sąd ten za uzasadniony w części uznał zarzut pozwanej w zakresie daty początkowej odsetek od zasądzonej przez Sąd I instancji kwoty 21.736,71 zł.

Faktem bezspornym jest, że wypowiedzenie spornej umowy nastąpiło z dniem 20 października 2006r. Jednak zdaniem tegoż Sądu, nie oznacza to, że już w dniu następnym pozwana pozostawała w zwłoce z płatnością będącą przedmiotem niniejszego postępowania. Okoliczność, że w /cytowany przepis nakłada na zleceniodawcę obowiązek uiszczenia na rzecz zleceniobiorcy części wynagrodzenia odpowiadającej jego dotychczasowym czynnościom, nie oznacza, że musi on to zrobić bez uprzedniego wezwania uprawnionego, gdyż z przepisu tego nie wynika termin zapłaty. Przepis art. 455 k.c. stanowi natomiast, że jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W przedmiotowej sprawie powód wykazał, że wezwanie pozwanej do zapłaty nastąpiło dopiero pismem z dnia 6 maja 2008r. (k. 504), z oznaczeniem terminu płatności do dnia 20 maja 2008r. Zatem dopiero od dnia 21 maja 2008r. pozwana pozostawała w zwłoce z przedmiotową zapłatą i dopiero od tej daty dopuszczalnym było zasądzenie od niej na rzecz powoda odsetek.

Reasumując, Sąd Odwoławczy w części uwzględnił obie apelacje, zmieniając zaskarżony wyrok, na podstawie art. 386 §1 k.p.c., w sposób wskazany w pkt I sentencji. Jako nieuzasadnione dalej idące obie apelacje w pozostałej części Sąd ten oddalił, orzekając o tym na podstawie art. 385 k.p.c. (pkt II sentencji). O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Strony wygrały w niesione apelacje w około 50%, co skutkowało wzajemnym zniesieniem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym. Ze względu na wyższą opłatę od apelacji uiszczoną przez powoda w stosunku do opłaty od apelacji poniesionej przez pozwaną Sąd stosunkowo te kwoty rozdzielił, zasądzając kwotę 1.420 zł od pozwanej na rzecz powoda.

.

.